

# waima, Zły

Dziś się zastanawiam czy naprawdę jestem zły  
Jeśli jestem to uważaj nie wiem gdzie jest moja głowa  
Pierdoli mnie zdanie tych którzy mi mówią jak mam żyć  
Jestem tutaj tylko raz wrócę do siebie jako postać  
Zanim to gównno zaczęło siadać nam na łby  
Uśmiech mieli bardziej szczerzy dziś ich cieszy tylko flota  
Wciąż pamiętam to uczucie wciąż wiem jak to miało być  
Wraca cały czas to do mnie jak smak pierwszego gibona  
Minał jakiś czas dalej nie znam receptury  
Wpadł mi jakiś hajs już nie mogę tego kupić  
Ale mogę kupić ice mogę kupić ci perfumy  
Albo pierdolony płaszcz bo tak chłodno do mnie mówisz  
Chce mieć kark taki jak basen z wodą  
Przy nas tamci to chuja mogą  
Chciałbym w końcu jakieś zmiany ale  
Ale dalej chciałbym zostać sobą  
Dziś się zastanawiam czy naprawdę jestem zły  
Jeśli jestem to uważaj nie wiem gdzie jest moja głowa  
Pierdoli mnie zdanie tych którzy mi mówią jak mam żyć  
Jestem tutaj tylko raz wrócę do siebie jako postać  
Zanim to gównno zaczęło siadać nam na łby  
Uśmiech mieli bardziej szczerzy dziś ich cieszy tylko flota  
Wciąż pamiętam to uczucie wciąż wiem jak to miało być  
Wraca cały czas to do mnie jak smak pierwszego gibona  
To nie land między nami lotta lotta lotta lies  
Chociaż ostrzy w plecach coraz więcej  
Wiem na kim mogę polegać jeśli przyjdzie czas na mnie  
Na nas bo w końcu przyjdzie moment na to przyjdzie czas  
A jak wejdem na szczyt z moim ziomaleo  
To przypomnę kurwom gdzie ich miejsce jest jest jest  
Dziś się zastanawiam czy naprawdę jestem zły  
Jeśli jestem to uważaj nie wiem gdzie jest moja głowa  
Pierdoli mnie zdanie tych którzy mi mówią jak mam żyć  
Jestem tutaj tylko raz wrócę do siebie jako postać  
Wcześniej zanim to gównno zaczęło siadać nam na łby  
Uśmiech mieli bardziej szczerzy dziś ich cieszy tylko flota  
Wciąż pamiętam to uczucie wciąż wiem jak to miało być  
Wraca cały czas to do mnie jak smak pierwszego gibona